goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
9 marca 1944
Nr. 808
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężkie straty sowieckie w czołgach

Przy autostradzie Smoleńsk - Orsza spełzły na niczym sowieckie próby przełamania frontu. — Nowy atak terrorystyczny na Rzym

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 8. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowy zachód od Krzywego Rogu trwają walki zacięte z wielkimi siłami nieprzyjaciela, który się wdarł do niemieckich linij. Własne oddziały piechoty i czołgów rozbiły na zachód od Krzywego Rogu silnymi kontratakami nieprzyjacielskie grupy bojowe i zdobyły spowrotem przejściowo utracone stanowiska.

Na zachód od Kirowogradu bolszewicy po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim przystąpili znów do ataku. Odparto ich wśród wysokich krwawych strat. Na obszarze Zwenigródka i Szepietówki—Jampola wojska niemieckie znajdują się nadal w ciężkich zmiennych walkach. Podczas ostatnich trzech dni zniszczono tutaj 357 czołgów nieprzyjacielskich.

Między Berezyną i Dnieprem ponowne ataki sowieckie spełzły na niczym.

Przy autostradzie Smoleńsk—Orsza również wczoraj rozbito wszystkie próby przełamania frontu kilku dywizyj sowieckich przy wybitnym poparciu niemieckich samolotów bojowych przed liniami niemieckimi. Tysiące zabitych leżą przed niemieckimi liniami.

W północnej części frontu wschodniego nieprzyjaciel naprożno atakował na kilku odcinkach. Pod Narwą kontrataki niemieckie mimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego zrobiły dalsze postępy. Rozbito ogniem artyleryjskim ruchy i stanowiska wypadowe bolszewików.

Podczas walk odpierających na środkowym odcinku frontu szczególnie się zasłużyła 197 środkowo-reńska dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Wössner.

We Włoszech również wczoraj nie doszło do żadnych działań bojowych mających znaczenie. Baterie dalekosiężne zwalczały okręty na obszarze Nettuno i zapaliły pociskami nieprzyjacielski frachtowiec.

Północno-amerykańskie samoloty atakowały ponownie Rzym i inne miasta w środkowych Włoszech. W niektórych częściach miasta w Rzymie powstały szkody. Niemieckie myśliwce zestrzeliły tam i u południowo-francuskiego wybrzeża 9 samolotów nieprzyjacielskich.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów niepokojących zrzuciło ubiegłej nocy bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

„Wszystkie dotychczasowe wydarzenia usunięte w cień"

Angielskie i amerykańskie komentarze do dziennego ataku lotniczego na Berlin

Zniszczono ponad 25 proc. biorących udział w ataku bombowców

BERLIN. (DNB). Ciężkie straty bombowców amerykańskich podczas ich ataku terrorystycznego na Berlin w poniedziałek potwierdziły dokonane przez lotnictwo USA i przez Brytyjczyków doświadczenia, że tego rodzaju naloty terrorystyczne nie są, jak to chcą wmówić lotnikom USA żydowsko-rooseveltowscy agitatorzy, spacerem. Straty te są jeszcze cięższe, niż zniszczenie 118 czteromotorowych bombowców. Należy wziąć pod uwagę, że podane przez niemiecki komunikat naczelnego dowództwa liczby obejmują tylko stwierdzone przez niemieckie lotnictwo ilości zestrzelonych samolotów i że do tych liczb nie włączono np. siedem amerykańskich bombowców, które przymusowo lądowały w Szwecji, i inne nieznane straty, które wydarzają się podczas dalekich lotów. Ogólnie można liczyć z dobrym uzasadnieniem, że straty USA w bombowcach wynosiły ponad 25 proc. biorących udział w ataku maszyn.

Ze względu na tę okoliczność początkowe okrzyki triumfu w Londynie i w Waszyngtonie ustąpiły miejsce lakonicznym komentarzom i wybiegom. Nie mówiąc o wawrzynach zwycięskich agencja Reuter w poniedziałek wieczorem twierdziła, że lotnictwo USA w czasie ataku na Berlin „doznało tylko małych strat" i że ogień artylerii przeciwlotniczej i obrona myśliwców była „bardzo słaba". Chociaż ani Londyn ani Waszyngton nie przyznały się do prawdziwych strat podczas ataku terrorystycznego na stolicę Rzeszy, to jednak są one dalekie od tego, ażeby tak jak agencja Reuter w poniedziałek wieczorem bagatelizować te ciężkie straty. Już w nocy na wtorek gazeta „Exchange Telegraph" o godzinie 1 oznajmiła, że walki powietrzne nad Rzeszą „usunęły w cień wszystkie dotychczasowe wydarzenia, kiedy to lotnictwo niemieckie rzuciło do walki setki myśliwców, które zagrodziły bombowcom USA drogę do Berlina". — „Ws yscy piloci byli zgodnego zdania" — mówi się tam dalej, „że Niemcy walczyli z nadzwyczajną brawurą i zaciekłością". We wtorek, o godz. 3.45 rano rozgłośnia londyńska podała swój pierwszy komunikat w sprawie ataku lotniczego USA na Berlin w tych słowach: „Ażeby dotrzeć do Berlina, musiały bombowce i myśliwce stoczyć jedną z najgwałtowniejszych walk powietrznych w tej wojnie. Niemieckie myśliwce zaatakowały je już od wybrzeża i towarzyszyły im przez całą drogę. Całymi rojami rzucały się one ze wszystkich kierunków na amerykańskie eskadry. Jeszcze więcej myśliwców operowało nad stolicą Rzeszy. Zapora artylerii przeciwlotniczej była niezwykła. Amerykańskie myśliwce, które ubezpieczały bombowce, znajdowały się przez całą drogę w ciężkich walkach powietrznych". We wtorek przedpołudniem o godz. 9 komentator rozgłośni londyńskiej, Thomas Cadett, z niezadowoleniem podał, że nikt nie może i nie chce twierdzić, że straty amerykańskie podczas ataku poniedziałkowego były lekkie. Słyszy się zupełnie co innego, niż to podały nadzwyczajne komunikaty Reutera w poniedziałek wieczorem. Dodatkowe przyznanie, które powstało wyraźnie ze zdenerwowania, wywołanego w obozie nieprzyjacielskim w związku z ciężkimi stratami, powinno społeczeństwo angielskie pouczyć, w jaki sposób bez skrupułów agencja Reuter oszukuje na polecenie Churchilla naród angielski.

Bardziej uczciwy niż Reuter był komunikat United Press z poniedziałku wieczorem, w którym to komunikacie podano, że podczas ataku lotnictwa USA na Berlin bombowce odczuły „cały ciężar nieprzyjacielskiej obrony". Z pełnym rozgoryczeniem mówi się w komunikacie, że każdy, kto twierdzi, iż nie istnieje lotnictwo niemieckie, jest szalony. Był to wyraźnie wymierzony silny szturchaniec pod adresem żydowskich działaczy propagandowych w USA, którzy, daleko od pocisków, uznali lotnictwo niemieckie za wyniszczone i nie stanowiące niebezpieczeństwa, ażeby zachęcić lotników USA do nalotów terrorystycznych na tereny Rzeszy.

Ze strony neutralnej pierwszym głosem był artykuł korespondenta madryckiej gazety „Ya", w którym mówi się, że amerykański atak na Berlin w poniedziałek był znowu rozproszony. Ponownie okazało się, że do Berlina nie można dotrzeć. W mieście słychać było zaledwie słabe detonacje bomb. Natomiast w lesistych obszarach i nad jeziorami dookoła Berlina zauważono wiele spadających na spadochronach Amerykanów.

Warunki „pokojowe" Stalina nie zachwieją postawy Finów

BERLIN. (DNB). Na marginesie żądań bolszewickich wobec Finlandii stwierdza „Berliner Börsenzeitung" w swoim wtorkowym numerze, że przez żądania te zamierza się osłabić najpierw militarnie Finlandię, zanim się jej podyktuje szczegóły bezwarunkowego wydania na łup bolszewizmu. I tak bez zagwarantowania swej wolności i suwerenności ma się Finlandia zobowiązać w Moskwie do pertraktacyj w sprawie demobilizacji, a zatem rozwiązania swojej całej armii. Wpierw jednak mieli żołnierze fińscy — i to odsłania prawdziwe zamierzenia Moskwy — „internować" znajdujące się na ziemi fińskiej dywizje niemieckie, przy czym bolszewicy rezerwują sobie prawo okupowania całej Finlandii, gdyby owo „internowanie" nie udało się w najbliższym czasie.

Już sama próba — pisze dalej „Berliner Börsenzeitung" — wmówienia Finom i światu, że los niemieckich dywizyj w Finlandii zależy od jakichkolwiek rokowań, stanowi iście żydowską bezwstydność. Włochy stanowią dobry przykład tego, że wojska niemieckie zwykły same decydować o spełnieniu wyznaczonych im zadań. Również Włochom wmówiono, by wycofały się z wojny. A przecież wojska niemieckie znajdują się nadal tak jak poprzednio w południowych Włoszech, a naród włoski na zajętych przez nieprzyjaciela obszarach płaci za tę zbrodnię swoich zdrajców pełnym chaosem, doszczętnym zniszczeniem i straszliwym głodem. Próbuje się zdobyć Finlandię niezgrabnymi podstępami oszusta. Niewątpliwie natychmiast po demobilizacji armii fińskiej Stalin utworzyłby komunistyczny rząd Kuusinena wspólnie z kilku fińskimi Kiereńskimi, by móc okupację kraju przeprowadzić „legalnie" i bez rozlewu krwi. Przez to kraj w najkrótszym czasie znalazłby się w ręku GPU. Naród fiński spotkałby może jeszcze straszliwszy los aniżeli państwa bałtyckie w roku 1940. Inteligencja zostałaby po kilku tygodniach albo wytępiona albo wywieziona na Sybir, co więcej, cała męska ludność musiałaby wywędrować na Sybir. Prawdopodobnie jednak Stalin wykonałby w tym wypadku pracę swą całkowicie i odtransportowałby też fińskie kobiety i dzieci, jak to się już stało w państwach bałtyckich, na wschód, by miasta i wsie finlandzkie ostatecznie i na zawsze oddać hordom sowieckim. Należy jednakowoż przypuszczać, podkreśla w końcu gazeta, że naród fiński zrozumiał grę Stalina, który dzisiaj niby wilk w owczej skórze chciałby sztuczkami dyplomatycznymi uzyskać to, do czego nie dopuściła mężna armia fińska w ciągu dwu zaciętych wojen.

Nowa japońska ofenzywa

Walki na froncie burmańskim

TOKIO. (DNB). Piąta angielska dywizja, która chciała przyjść z pomocą resztkom prawie całkowicie rozbitej 7 anglo-hinduskiej dywizji w kotlinie Sinzeiwa w zachodniej Burmie, według doniesienia z pewnej placówki w Burmie, nie jest w stanie przeprowadzić swego zamiaru wobec wystąpienia do nowej ofensywy japońskich oddziałów w okręgu Naungdaw. Tak samo i 8 oraz 11 anglo-hinduskie dywizje są niezdolne do powstrzymania obecnej japońskiej akcji oczyszczającej w kotlinie Sinzeiwa, ponieważ ich usiłowania przedarcia się utknęły na północ od Buthidaung wskutek zdecydowanego kontrataku. Walki w tym okręgu mają charakter starć lokalnych.

Według innego komunikatu z burmańskiej placówki donoszą iż z pośród ponad 10 bombowców, atakujących w dniu 29.II. Rangun, cztery zostały zestrzelone przez japońskie lotnictwo myśliwskie, a pozostałe maszyny nieprzyjacielskie zawróciły. Po stronie japońskiej nie było żadnych strat.

Wytępienie narodu białoruskiego

Wymowny tajny rozkaz Stalina

Przymusowa rekrutacja mężczyzn, deportacja kobiet, przymusowe wywiezienie dzieci. Sprawozdanie oficera sowieckiego

MIŃSK. (DNB). Jaki los gotują potentaci Związku Sowieckiego małym narodom, pojąć może ten, kto uświadomiony jest co do losu, jaki Stalin zamierza zgotować ludności białoruskiej po zdobyciu z powrotem tego terytorium. Zbiegły w walce na froncie wschodnim kapitan sowieckiej armii Igor Kapor złożył na ten temat na podstawie jasnej własnej obserwacji i w oparciu o tajny rozkaz Stalina wstrząsające sprawozdanie na zebraniu manifestacyjnym mińskiej ludności robotniczej. Wspomniany tajny rozkaz Stalina do szefa oddziału politycznego w sztabie frontu białoruskiego, generała majora Latszewa, zawiera w czterech punktach plan całkowitego wytępienia narodu białoruskiego.

Według tego rozkazu zdolni do noszenia broni mężczyźni na Białorusi w wieku od 15 do 55 lat winni być natychmiast powołani do armii sowieckiej i przydzieleni do karnych kompanij. Reszta zdolnej do pracy ludności cywilnej, głównie kobiety, ma być zmobilizowana przymusowo i wysłana do okręgu Donieckiego do prac przy odbudowie. Matki rozłącza się od dzieci. Wszystkie dzieci aż do 14 lat mają być oddane na wychowanie do specjalnych dziecińców NKWD, które winno zatroszczyć się o to, by wspomniane dzieci wychowane zostały w duchu sowieckim. Wykonanie poszczególnych zarządzeń ma ustalić powołany przez Stalina prezes rady komisarzy ludowych białoruskiej republiki ludowej Ponomarenko wraz z oddziałami sztabów armii frontowej.

Celem wykonania tego rozkazu bawił Ponomarenko kilkakrotnie na konferencjach w sztabie frontu białoruskiego i uczestniczył w posiedzeniach z naczelnym dowódcą frontu białoruskiego, generałem armii Rokossowskim, szefem sztabu i szefem oddziału politycznego. Jak powiada kapitan Kapor, w opuszczonych częściach okręgu witebskiego, mohylewskiego i homelskiego p rowadzono planowo nowe wytępienie ludności białoruskiej. Mężczyźni zostali bez wyszkolenia i prawie bez broni wysłani na front. Pociąg za pociągiem pędził w daleko położone okręgi przemysłowe z pozbawionymi mężów i dzieci kobietami. Pozostałe dzieci spędzono niby trzodę i wywieziono w nieznanym celu. Tak wyglądało „wyzwolenie" narodu białoruskiego.

Kapitan Kapor przeżył i na Ukrainie to samo wyzwolenie, któremu towarzyszyły morderstwa i terror. Losu tego nie uniknęli nawet byli członkowie band, działających niegdyś na zdobytych z powrotem przez Sowiety terenach. Szczególnie kobiety, należące do band podlegają temu samemu przymusowemu wysyłaniu.

Wstrząsające sprawozdanie z faktów, złożone przez kapitana Kapora działało właśnie przez swe szczupłe i proste słowa żołnierskie przekonywująco na słuchaczy. Następnie członek białoruskiej rady centralnej wypowiedział oburzenie narodu białoruskiego wobec tego szatańskiego planu Moskwy i wyraził wolę tego narodu, nie dopuścić nigdy do powrotu panowania bolszewickiego.

Morrison i niemieckie ataki lotnicze

GENEWA. (DNB). Angielski minister spraw wewnętrznych Morrison wygłosił, jak pisze „Manchester Guardian", w ratuszu w Sheffield przemówienie, w którym poruszył również niemieckie ataki lotnicze na Londyn. Między innymi Morrison oświadczył, że w ostatnim czasie Niemcy przypomnieli o tym, że nie tylko żołnierze muszą walczyć przeciwko ogniowi i stali. Te ostatnie ataki niemieckie na Londyn były dość przykre. Po części nie ustępowały one w niczym „najgorszym wielkim błyskawicom" z r. 1940/41. Eksplozja bomb nie należała do wydarzeń, które mógłby ktoś, kto je przeżył, zapomnieć.

Morrison zwrócił uwagę na to, że dla rozbudowy brytyjskiego lotnictwa zmobilizowano potężną część narodowych rezerw z zakresu siły produkcyjnej. Nie zawsze, ostrzegł minister, uprzytamnia sobie ogół w Anglii, że możnaby wystawić i wyposażyć większe armie, gdyby nie potrzeba było tak wysokiego odsetka ludzi do utrzymania, rozbudowy i pracy lotnictwa.

WENECJA. Ukazujący się w Neapolu komunistyczny dziennik „L'Avvanti" publikuje artykuł o powstałych w styczniu nowych bolszewickich instytucjach w południowych Włoszech. Według tego artykułu został założony obok „Towarzystwa sympatyków Związku Sowieckiego" również „Komitet włosko-sowieckiego zbliżenia", który już może pochwalić się „pięknymi i bardzo ważnymi osiągnięciami". Oprócz tego założono we wszystkich południowo-włoskich wyższych uczelniach i w instytutach ekonomicznych kluby studenckie pod nazwą „Czerwona gwiazda",

„Tajemnica Nettuno"

Brytyjska strategia szkolna próbuje osłabić szczerą mowę ministra

LIZBONA. Brytyjski minister wojny Grigg wygłosił z okazji przedstawienia preliminarza budżetowego dla armii w izbie gmin przemówienie, w którym nie potrafił powiedzieć nic pocieszającego jeśli chodzi o angielskie teatry wojny. W przemówieniu jego wyraz „rozczarowanie" odgrywał uderzającą rolę, obok czego bardzo komicznie wyglądał również i przez Grigga puszczony w ruch walec angielskiej propagandy, usiłujący wykazać, jakoby wojna była już wygrana.

O włoskim teatrze wojennym nie mógł oczywiście brytyjski minister wojny powiedzieć nic przyjemnego, zwłaszcza jeśli chodzi o tak bardzo w swoim czasie roztrąbione po świecie lądowanie pod Nettuno. „Przez lądowanie pod Anzio — zmuszony był obecnie skromnie przyznać Grigg — zamierzaliśmy odciąć od Rzymu i północy połączenie wojsk niemieckich, walczących z 5 tą i 8-tą armią oraz oczywiście zająć Rzym". Wielkie było rozczarowanie z rezultatów lądowania, „którego początek zapowiadał tak piękne widoki, następnie jednak nie sprowadził decydujących rezultatów".

Również na temat Azji Wschodniej nie umiał Grigg powiedzieć w Izbie Gmin nic pocieszającego, a tylko: „rozwoju sytuacji wojennej w Azji Wschodniej nie można jeszcze w tej chwili ustalić".

Nawet jeżeli chodzi o rozdział terroru lotniczego, owego mordującego kobiety i dzieci typowego „frontu", pozostał Grigg dłużny swoim słuchaczom, ponieważ w związku z tą sprawą zmuszony był zaznaczyć, iż lotnictwo brytyjskie potrzebuje obecnie większej ilości ludzi aniżeli armia lądowa, co jest zupełnie zrozumiałe wobec ogromnych strat w ludziach nad Niemcami i nad zajętymi obszarami.

Skoro brytyjski minister wojny w trakcie swojej mowy oświadczył: „Więcej sobie obiecywaliśmy aniżeli posiadamy", to i z tego westchnienia — zwróconego zwłaszcza pod adresem Sowietów i Ameryki — przemawia głęboka troska, która uzupełnia obraz rozczarowań Grigg'a.

Pewne czynniki wojskowe uważają, że Grigg widocznie przemawiał zbyt otwarcie. W każdym razie czynią one komiczne do pewnego stopnia próby usprawiedliwienia strategii aliantów. Rekord urzędowego upiększania tej sprawy osiąga major Hasting, rzeczoznawca wojskowy [illegible] on społeczeństwu „tajemnicę strategii pod Nettuno". Zdaniem jego alianci nie posunęli się wprawdzie na wspomnianym przyczółku, lecz nie było to, przynajmniej w początku, ich zamiarem! „Zmusili oni zręcznie" Niemców do całkowitej zmiany ich planów. Niemcy sądzili, powiada Hasting, że będą mogli poprostu się bronić. Tego rodzaju obliczenia przekreśliła brytyjsko - amerykańska strategia. Wskutek taktyki aliantów Niemcy zostali zmuszeni do przejścia na całej linii do ataku i do poniechania jedynie obrony.

Swoiście odzwierciedla się świat w niektórych mózgach. Nie można przypuszczać zaiste, by wspomniana strategia szkolarska majora Hastinga wywołała jakiekolwiek wrażenie na cokolwiek pod względem militarnym zorjentowane sfery narodu angielskiego, nie mówiąc już wcale o reszcie świata. Poza tym czynniki wojskowe Londynu powołują się znowu na warunki atmosferyczne. Na przyczółku mostowym pada znowu strumieniami deszcz. Drogi i gościńce rozmokły. Ruchy wojsk już w czasie dnia są bardzo trudne, lecz prawie niepodobna sobie wyobrazić, jakie trudności pokonywać muszą oddziały brytyjsko - amerykańskie kiedy zapadnie zmrok i grad niemieckich granatów pada na wszystkie drogi dowozu na przyczółku.

Podczas dyskusji w Izbie Gmin w sprawie etatu ministerstwa wojny oświadczył poza tym przedstawiciel partii pracy, Lawson, że brytyjska strategia winna w końcu na podstawie nieszczęśliwych doświadczeń pod Dieppe i Nettuno teraz zrozumieć, iż wylądowanie na kontynencie nie przedstawia samo przez się czynnika najtrudniejszego. Najcięższy moment zjawia się raczej dopiero po wylądowaniu. Nie utworzenie, lecz skonsolidowanie przyczółka mostowego jest sprawą główną. Za nim rozpocznie się wielką akcję przeciwko wybrzeżu kontynentu europejskiego, trzeba w Londynie i w Waszyngtonie ustalić, czy tego rodzaju konsolidacja jest możliwa, by później po wylądowaniu wojska nie musiały całymi tygodniami znajdować się w ogniu dział nieprzyjacielskiej obrony. Ze słów Lawsona przebija oburzeni szerokich sfer brytyjskich spowodu ciężkich strat, jakie poniosły od czasu lądowania walczące pod Nettuno dywizje.

I takie rzeczy bywają

Wolne od żydów miasta w Stanach Zjednoczonych

Pomocnicy Roosevelta mówią o raku

GENEWA. Znane amerykańskie czasopismo „Nation" ogłasza długi artykuł pełen zarzutów na „nietolerancję sfer aryjskich" w Stanach Zjednoczonych. I tak w małym mieście Litchfield (stan Connecticut) nie daleko Nowego Jorku nie wolno się osiedlać żydom. Cały okręg skolonizowany jest przez emigrantów, którzy w 17 stuleciu uciekli z Anglii z powodu prześladowań religijnych, lecz, jak powiada autor, ani gubernator Lehmann ani sędzia związkowy Frankfurter nie mogli się osiedlić w Litchfield. Widocznie w Litchfield i w wielu małych miastach tego rodzaju obowiązują prawa norymberskie. Gdy ojcom miasta czyni się zarzut, że Bernard Baruch nie może zakupić sobie domu w Litchfield, to odpowiada się na to tym, że w Litchfield mieszka już adwokat żyd i wykonuje tam praktykę. W rzeczywistości chodzi tutaj o człowieka, który niedawno dopiero przybył do Litchfield, nie posiada ani wyglądu żydowskiego, ani nie zachowuje się jak żyd (!), nazwisko jego brzmi z niemiecka i zatrudniony został przez adwokata aryjczyka. To samo odnosi się do innych miast w Connecticut, n. p. do Oldlyne i Sharon. Żydów nie dopuszcza się też do osiedlenia w nowojorskich przedmieściach Bronxville i Jacksonville.

Być może, kończy autor, chodzi tutaj tylko o przejściową chorobę małego „wrzodu rakowego", lecz wrzód ten rośnie. Dokładne badania w ostatnim roku wykazały, że „przesądy antysemickie" szerzą się w całym kraju", a mianowicie nie tylko na tradycyjnie antysemickim południu, lecz także w Nowej Anglii, która dumna jest ze swej kultury i oświaty.

•

Powyższa wiadomość zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na fakt, że również w kraju filosemity Roosevelta i jego kliki istnieją jeszcze oazy, broniące się przed infiltracją żydowskiej trucizny, lecz także dlatego, ponieważ okazuje się raz jeszcze, iż urzędowa Ameryka czuje się jako przytulisko żydów i uważa wszelki opór przeciwko żydowskiemu wyzyskowi jako „chorobę raka".

(Wilnaer Zeitung)

Hiszpania jest zasadniczo antykomunistyczna

Mowa ministra falangi Arrese w Valladolid

MADRYT. DNB. Hiszpański minister falangi Arrese oświadczył podczas wielkiej manifestacji narodowo - syndykalistycznej w Valladolid między innymi następujące słowa:

„Decydujący dla naszej polityki jest duch Jose Antonio. Doktryna falangi, owocna w swoim czasie, doktryna, która potrafiła nadać kierunek Hiszpanii, ma jeszcze i dzisiaj to samo co i wówczas znaczenie. Trzeba to powiedzieć przede wszystkim tym, którzy nie chcą zrozumieć, iż falanga jest jedyną zasadniczą drogą, która wiedzie Hiszpanię wzwyż.

Doktryna falangi nie wymaga przesadnych pochwał! W godzinie niebezpieczeństwa daje ona narodowi jeden tylko ratunek, mianowicie silną i pewną politykę. Polityka obawy i ustępstw — doświadczyliśmy tego przez lata całe na własnej skórze — nie prowadzi do pomyślnego rezultatu.

Technikę „ozwalenia państwa" stosują nagół nieznaczne, lecz egoistycznie nastrojone „osobistości", które skoro raz dorwą się do władzy, starają się ratować drogą powszechnych wyborów". Jest to sytuacja, na którą czekał fanatyczny, rewolucyjny komunizm. Jemu wcale zaszkodzić nie mogą urny wyborcze. Jeśli wybory wypadną dla komunizmu omyślnie, wówczas są to już ostatnie wybory, a narodowi nie pozostaje nic innego, jak tylko pogodzić się ze strzałem w kark przez Czeka. Na wypadek innego, przeciwnego rezultatu wyborów, zachodzi potrzeba aż do momentu ugruntowania czerwonego władztwa przezwyciężenia stanu krwawej anarchii, której słabe i niezdecydowane państwo bezwarunkowo musi ulec. Odpowiedzialne „osobistości" kończą wówczas swoją rolę grabarzy i emigrują za granicę, by pędzić tam spokojne życie.

Dla tego przed Hiszpanią jest tylko jedna droga, jak to powiedział generał Franco: „Z nami jest życie, a bez nas Hiszpania zginie". Dobre rady, których nam się próbuje udzielać, mogły by pozostać w ukryciu. W dramatycznych właśnie momentach wojny falanga czuje się w obowiązku wołać na wszystkie strony świata, że nie boi się ona niczego. Hiszpania posiada co najmniej trzy klucze, by w razie potrzeby, w decydującym momencie zmobilizować wszystkie siły narodu przeciw grożącemu niebezpieczeństwu: 1) Jasną doktrynę polityczną, 2) wypróbowane w walce o wolność Hiszpanii morale bojowe i 3) Caudille, którego polityczny i militarny program nacechowany jest zasadniczo antykomunistycznymi poglądami. Skoro zjawiają się oznaki tego, iż fala bolszewicka grozi niby orkan zalaniem Hiszpanii, wówczas jako falangiści i Hiszpanie mamy obowiązek stanąć jak jeden mąż".

Następnie określił Arrese rewolucję socjalną obok dążności do zgody narodowej jako podstawowy czynnik hiszpańskiej polityki. Wprawdzie falanga zdziałała już wiele na polu socjalnym przez syndykaty, wiele jeszcze jednak pozostaje do zrobienia. Hiszpania jest zdecydowana przeprowadzić rewolucję socjalną i gospodarczą na jak najszerszych podstawach.

Przemówienie swe zakończył Arrese słowami: „Niechaj defetyści wiedzą o tym dobrze, że próba podkopania fundamentów naszego państwa ma swoją przyczynę jedynie w fakcie, iż państwo to jest zdecydowanie antykomunistyczne. Niechaj ci defetyści wiedzą, że nowy front ludowy z Czeką, pożarami i plądrowaniami źle wynagrodzi tych, którzy przez swoje gadulstwo w kawiarniach przyczyniają się do czerwonego zwycięstwa".

Odstraszający przykład Włoch

Głos prasy szwedzkiej

SZTOKHOLM. (DNB). Rzeczywistość przewyższyła wszystkie pesymistyczne przepowiednie co do skutków haniebnej zdrady Badoglio, który spowodował kapitulację Włoch. Wszelkie przewidywania, iż Włochy przez swoją zdradę mogą coś uzyskać, zawiodły — stwierdza „Dagsposten". Przekazanie trzeciej części floty włoskiej Sowietom stanowi ukoronowanie tej nędzy. Wspomniany zasługujący na uwagę akt dowodzi dwu rzeczy: po pierwsze siły sowieckiego wpływu na Anglo-Amerykanów, po drugie całkowitego poniechania wszelkich względów, jeśli chodzi o naród włoski, jego samopoczucie i jego życzenia.

Nadzieje natury strategicznej jakie łączyli Anglo-Amerykanie z kapitulacją Włoch, jak wiadomo nie spełniły się. Lecz niezależnie od tego wypadek z Włochami stał się przykrym ciężarem dla anglo-amerykańskich haseł propagandowych. Przykład Włoch udowodnił neutralnym i walczącym po stronie Niemiec państwom, dokąd prowadzi kapitulacja wobec Anglo-Amerykanów.

„Potworne stulecie"

Anglo-amerykański atak lotniczy na Rzym w odzwierciedleniu prasy portugalskiej

LIZBONA. DNB. „Żyjemy w świecie zbrodni" — pisze gazeta „Voz" w związku z angloamerykańskim atakiem lotniczym na Rzym. „Jeśli ludzkość 20 stulecia nie odczuwa potworności obecnych dni, to wiek 20 jest sam wiekiem potwornym". Alianckie dowództwo wojskowe miało niewątpliwie środki i drogi — pisze dalej gazeta — by prowadzić wojnę w inny sposób, mogło ono zaatakować nieprzyjaciela na północy dla odcięcia linij komunikacyjnych na zapleczu, lecz to przyniosłoby może większe straty i wymagałoby większych wysiłków. Dlatego stolicę katolicyzmu bombardowano z taką samą bezwzględnością, z jaką może atakuje się jakąś małą wieś nadbrzeżną.

Stimson o niczym nie wie!

Obłudne oświadczenie amerykańskiego ministra w sprawie wyczynów terrorystycznych jego gangsterów powietrznych

GENEWA. Podczas gdy ostatni nalot terrorystyczny na Watykan dał światu nowy dowód zbrodniczej zuchwałości, z jaką anglo-amerykanie łamią wszelkie przepisy i zasadnicze ustawy prawa międzynarodowego, skierowując swoją akcję terrorystycznego bombardowania przeciw neutralnym obszarom bez najmniejszej potrzeby z punktu widzenia wojskowego, — amerykański minister wojny Stimson podał do wiadomości oświadczenie w sprawie nalotów na Rzym, które służyć musi poprostu jako wzór obłudy i zakłamania. Stimson „nie wie o niczym". On, jako minister wojny powinien być przecie najszerzej poinformowany o wszystkich wojskowych przedsięwzięciach, a on wyjaśnił wobec amerykańskiej prasy, że „nie otrzymał żadnych informacji w sprawie doniesienia źródeł katolickich o zbombardowaniu letniej rezydencji papieża w Castel Gandolfo". Widocznie Stimson uważa prasę amerykańską za zbiorowisko durniów, którym można powiedzieć byle głupstwo bez obawy zaprzeczenia z ich strony. A może on ich natyle dobrze zna, aby wiedzieć, iż oni uwierzą w tego rodzaju manewr zakłamania. W każdym jednak razie należy podziwiać bezczelność Stimsona, który tak postępuje jakby o niczym nie miał pojęcia, podczas gdy przez cały cywilizowany świat przewala się fala oburzenia z powodu łamania prawa międzynarodowego i barbarzyństwa anglo-amerykanów wobec kultury.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, iż Stimson także przeczy zbombardowaniu dzieł sztuki w krajach kulturalnych. Natomiast wyjaśnił on przedstawicielom amerykańskiej prasy że „alianckie oddziały bojowe uczyniły na terenie należącym do Rzymu możliwie wszystko, aby uszanować religijne i historyczne pomniki" — również i w tym wypadku wydaje się amerykańskiemu ministrowi wojny, iż on nic nie wie o bezmyślnym szale niszczenia anglo-amerykańskich gangsterów powietrznych. Może w to wierzyć amerykańska prasa i ogłupiali amerykańscy obywatele, ale poza tym nie będzie mógł znaleźć Stimson ludzi, którzyby wierzyli jego obłudnym oświadczeniom. W każdym razie dostarczył on nowy materia do tematu: anglo-amerykańskie zakłamanie, za którym ukrywa się bezwzględne wojenne kierownictwo plutokratycznych zbrodniarzy wojennych.

Presja na małe państwa

BERLIN. NL. Jak tu się stwierdza, anglo - amerykańska i sowiecka polityka presji i wymuszania uprawiana w stosunku do małych państw znajduje swój znamienny wyraz w pewnych rozważaniach gazety „New Jork Times", gdzie między innymi mówi się, że „wszystkie małe państwa znajdują się przed trudnym dylematem. Państwa, które trafiły do sieci, chciałyby za wszelką cenę wydostać się z niej, a te, które bronią się jeszcze przeciw temu, będą pomimo to wciągnięte. Ale ich opieranie się pozwala tylko tym jaśniej rozpoznać, że nie ma innego wyjścia i że ich najlepszą polityką będzie to, by robić to wszystko, co przyspiesza i sprowadza zakończenie wojny".

„Uroczyste przyjęcie" rzeźnika z Albacete

Komunistyczne manifestacje na rzecz towarzysza Marty

GENEWA. DNB. W starym zachodnio - algierskim centrum kultury muzułmańskiej, Tlemcen, odbyła się masowa manifestacja komunistyczna. Jak podkreśla „Liberte" muzułmanie-komuniści miasta Tlemcen witali szczególnie uroczyście posła komunistycznego Andre Marty. Delegacja muzułmańska wręczyła rzeźnikowi z Albacete wspaniały dywan.

Muzułmańskie towarzystwo Saada przygotowało ogromne przyjęcie. Jako salę zebrania partia komunistyczna wybrała magistrat. Wobec olbrzymiego przepełnienia, jak pisze „Liberte", setki muzułmańskich słuchaczy mogło znaleźć miejsce jedynie tylko na ulicy, dokąd transmitowano przemówienia przez głośniki.

W ciągu wieczora tłum słuchaczy rósł bezustannie, tak że wielki plac ratuszowy w Tlemcen ciągnący się od ratusza aż do meczetu był przepełniony. W sali zebrania trybuna mówców udekorowana była olbrzymią flagą sowiecką. Wbrew zwyczajom krajowym w zebraniu uczestniczyło też wiele kobiet muzułmańskich.

Sekretarz partii muzułmanin Bouhali Larbei zwrócił się w języku arabskim do mas muzułmańskich i domagał się spełnienia ich słusznych żądań. „Liberte" nazywa tę pierwszą komunistyczną wielką manifestację jako historyczną datę w dziejach miasta Tlemcen.

Japonia pod ochroną swojej marynarki

„Tokio Schimbun" o planach Roosevelta dotyczących Pacyfiku

TOKIO. (DNB). „Tokio Schimbun" w artykule wstępnym wyjaśnia w komentarzu do orędzia Roosevelta, wygłoszonego wobec kongresu, iż treść jego mowy, a zwłaszcza jej część, odnosząca się do Azji Wschodniej, pośrednio dotyczy trudności, które stoją przed Ameryką i jej sprzymierzeńcami. W dalszym ciągu można z tej mowy wysądować, że również ze względu na ułożony na konferencji w Quebec plan strategiczny przeciw Japonii powstaną jeszcze dalsze trudności. Dziennik wskazuje dalej na słowa Roosevelta, iż trzeba się przygotować na długą i ciężką wojnę, i że należy się liczyć z wielkimi stratami zwłaszcza w teatrze wojennym obejmującym obszar Oceanu Spokojnego. Dziennik zauważa dalej: „Nie potrzebujemy w tej sprawie słów Roosevelta, Knox'a, lub też jakiegoś innego amerykańskiego polityka, bowiem obecny bieg walk na południowo-zachodnim Pacyfiku jest o wiele wymowniejszy, aniżeli wszystkie te słowa". Z upływem czasu także to nieokreślone pojęcie ofenzywy przeciw Japonii, zapowiedzianej na początku roku przez przeciwnika, jak również i jego cele oraz końcowe „osiągnięcia" zmienią się.

Dziennik wskazuje dalej na to, że jedynym czynnikiem, który się zmienił od chwili konferencji w Quebec, było zwolnienie poszczególnych jednostek floty wojennej na Morzu Śródziemnym po odpadnięciu marynarki włoskiej. „Wszystkie inne czynniki nie tylko nie zmieniły swej jakości, lecz pozwalają także rozpoznać, że czas działa na korzyść Osi. Jakkolwiek część angielskiej floty została delegowana do Azji Wschodniej w celu obrony Indyj, to jednak charakter walk na południowo-wschodnim Pacyfiku jest tego rodzaju, że obecność piechoty lub sześciu angielskich okrętów wojennych nie może zmienić obecnej sytuacji. Amerykańskie czynności bojowe na Pacyfiku prawdopodobnie nie wyjdą poza obręb usiłowań odcięcia Japonii od jej źródeł pomocy na południowych obszarach, i organizowania ataków lotniczych na japońską metropolię. Jak długo posiadamy swoją flotę, jest rzeczą nie do pomyślenia, aby nieprzyjaciel przeciwstawił się nam na morzu, w pobliżu Japonii, albo też po prostu na japońskim gruncie".

Japończycy zatopili łódź torpedową

TOKIO. Grupa mniejszych japońskich statków zaopatrujących, płynąca pod konwojem, została zaatakowana w nocy na 25 lutego u zachodniego wybrzeża Bougainville przez 38 nieprzyjacielskich samolotów i dziesięć łodzi torpedowych. Marynarzom japońskim, współdziałającym z oddziałami lądowymi, które z wybrzeża pomagały obronie, udało się zatopić jedną i uszkodzić osiem innych łodzi torpedowych. Dwa statki japońskie zatonęły. Konwój zdołał dotrzeć do celu.

Samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały 26 kwietnia Rabaul. Obrona japońska zestrzeliła cztery maszyny. Następnego dnia odbył się nowy nalot, podczas którego zestrzelono 12 i uszkodzono 7 samolotów. O dalszych atakach lotniczych komunikują z Jaluit (archipelag Marshalla): Ukazało się tam 24 lutego 17 nieprzyjacielskich maszyn. Dwie z nich zestrzelili Japończycy. Japońska obrona z ziemi zestrzeliła 25 lutego koło Buka trzy spośród 31 atakujących samolotów nieprzyjacielskich.

Specjalne posterunki policji dla ochrony żydów

Antyżydowskie manifestacje w amerykańskich miastach

LIZBONA. W różnych miastach Stanów Zjednoczonych, a w szczególności w Nowym Jorku, Chicago i Bostonie, jak donosi prasa amerykańska, doszło w ostatnim czasie do licznych manifestacyj antysemickich. Według informacyj żydowskiej gazety nowojorskiej „Post Metidian", demonstrowano w różnych kwartałach Nowego Jorku przed synagogami i żydowskimi szkołami. Pismo stwierdza, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy tylko w zachodniej części Manhattanu było 150 wypadków napastowania i napadów na żydów. Na skutek interwencji żydów nowojorska policja niezwłocznie ustawiła w odnośnych kwartałach miasta specjalne posterunki. Oprócz tego uruchomiono wozy alarmowe wyposażone w radio dla „ochrony" żydów. W Chicago, jak donosi pismo, rozegrały się analogiczne wypadki. Kierownik tamtejszego komitetu żydowskiego, Ovrum Tsppek, w pewnym oświadczeniu utrzymuje, że antysemickie manifestacje w Chicago zostały zorganizowane głównie przez Włochów i Meksykanów.

Żydzi nowojorscy starają się wykorzystać wypadki w kierunku uzależnienia od siebie nowojorskiej policji i usunięcia wszystkich tych urzędników policyjnych, którzy nie są wygodni dla organizacyj żydowskich. Tak na przykład czasopismo „Nation" żąda rewizji nominacyj nowojorskich urzędników policyjnych i przeprowadzenia ostrego dochodzenia w stosunku do tych wszystkich, „którzy należą do „frontu chrześcijańskiego", kościelnego i proamerykańskiego zjednoczenia. Na skutek presji żydów nowojorski urzędnik policyjny James Drew, blisko związany z „frontem chrześcijańskim" został niedawno aresztowany i pozbawiony urzędu. Oskarżenie przeciw niemu opiera się na tym, że miał on być czynnym członkiem wymienionego zjednoczenia i że posiadał w swoim mieszkaniu książki o antyżydowskim kierunku. Po dłuższym dochodzeniu i spisaniu dokładnie na 452 stronach zeznań świadków nie można było usprawiedliwić dyscyplinarnego postępowania przeciw Drew'owi i takowe zostało zawieszone. To jednak rozpętało całą burzę protestów w żydowskiej prasie nowojorskiej. Żydowskie organizacje żądają, by przełożeni Drew'ego, którzy umorzyli postępowanie, również zostali pociągnięci do odpowiedzialności. W całym tym huczku chodzi oczywiście o to, by wśród nowojorskiej policji przeprowadzić „akcję oczyszczającą", a wszystkie miarodajne stanowiska przekazać tym urzędnikom, który są na usługach żydowskich organizacyj i w ten sposób cały aparat policyjny podporządkować żydowskim rozkazom.

(„Preussische Ztg.")

Błyskawiczne południówki w „Małej kawiarni"

Hanka Bielicka

W kolejnym programie „Małej kawiarni" przy maksymalnej frekwencji, wystąpiła ostatniej niedzieli 5. III. z programem recytowano-śpiewanym Hanka Bielicka.

Część pierwszą programu wypełniły bajki La Fontaine w tłumaczeniu Krasickiego i Mickiewicza oraz szereg innych drobnych powiastek, recytowanych z wielką swadą, nader swobodnie, bez silenia się na „extra" efekty mimiczne i słuchowe.

Talent parodystyczny i swoiste zacięcie komiczne Bielickiej wystąpiły w całej jaskrawości w drugiej części, wokalnej, zapełnionej charakterystycznymi piosenkami, w których H. Bielicka jest bezkonkurencyjna. W sztuce Bielickiej nie ma miejsca na sentymentalne abstrakcje. Operuje ona słownikiem jędrnym, słowem nieprzeraźnowanym, stosuje to, co można nazwać „prostotą sztuki" i w tym może kryje się tajemnica jej powodzenia. Piosenki tego rodzaju jak „Kobiety", „Chciałabym i boję się", uwieńczone doskonałą parodią śpiewaczki Lisowej, były najgorecej przyjętą częścią programu.

„Często bywa zawiedzionym, kto lubi być chwalonym" — powiada La Fontaine, Bielickiej wszakże należy się pełne uznanie za błyskotliwy dowcip w recytacji i temperament słowa. Przy fortepianie „młody talent" M. Suchockiego wykazał dużo zrozumienia i brak szarży w dźwięku, otaczając słowo akterki harmonijnym i umiarkowanym akompaniamentem.

GUY.

Tu mówi Związek Zawodowy

W SPRAWIE GODZIN URZĘDOWYCH W ODDZIALE ZAOPATRZENIA PRZEDSIĘBIORSTW.

Donosi się, że przyjmowanie interesantów w oddziale zaopatrzenia przedsiębiorstw odbywa się codzień z wyjątkiem środy i soboty od godziny 7.30 do 11.30. W innych godzinach wydział jest zamknięty.

W SPRAWIE ZAOPATRZENIA UCHODŹCÓW.

Rosjanie, uchodźcy wojenni, którzy pracują w przedsiębiorstwach mogą być zaopatrzeni w obuwie na podstawie osobnych blankietów Związku Zaw., które należy składać osobno, nie zaś z miejscowymi robotnikami.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z poleceniem General-kommissar'a winny być w czasie akcji transportów wojennych wszystkie nie zajęte transportem zboża lub innych ważnych ze stanowiska wojennego produktów, zaprzęgi użyte do zwózki drzewa. Dostarczanie furmanek było jednakowoż dotychczas całkiem jeszcze nie zadowalające.

W zwózce drzewa są jeszcze bardzo duże zaległości, ze względu jednak na duże zapotrzebowanie, zwłaszcza drzewa użytkowego i ze względu na schyłek zimy należy wszelkimi sposobami zwózkę tę przyśpieszyć.

Dlatego zarządzam:

1) Każdy zaprzęg musi w czasie akcji transportowej stać każdego dnia do dyspozycji dla zwózki ważnych ze stanowiska wojennego produktów.

2) W marcu zakazuje się wyjazdu wszelkich furmanek ze wsi do miast, o ile nie muszą one jechać do miast celem dostawienia ważnych ze stanowiska wojennego produktów.

3) Każda furmanka, udająca się do miasta winna przy sobie posiadać zaświadczenie naczelnika gminy lub obwodu, z którego to zaświadczenia musi wynikać, co się na furze znajduje, skąd i dla kogo ładunek jest przeznaczony.

4) Wykraczający przeciwko niniejszemu, muszą się liczyć z tym, że obok ukarania ich zostanie im bez odszkodowania skonfiskowany ich ładunek.

W zastępstwie
podp. SIMON.

Obwieszczenie Wydziału Opałowego

W związku z ogłoszeniem w „Gońcu Codz." z dnia 23 stycznia 1944 r., podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna dalszy kolejny porządek wydawania kartek opałowych na 1944/45 r. w okresie od dnia 6 do 11 marca b. r.

Czwartek, dnia 9 marca b. r.
Pylimo, Paupio Nr Nr. 1—5, Savanorių Nr Nr. 1—9, Utenos, Ulonų, Ukmerges Nr Nr. 1—12, Skapo, Rato.

Piątek, dnia 10 marca b. r.
Paupio Nr Nr. 6—16, Savanorių Nr Nr. 9—189, Svitrigailos Nr Nr. 1—28, Ukmerges Nr Nr. 13—43, Sausoji, Sapiegos, Sielininkų, Sniadeckio, Smelio.

Sobota, dnia 11 marca b. r.
Paupio, Pakraščio, Naujo Paupio, Svitrigailos Nr Nr. 29—36, Ukmerges Nr Nr. 44—60, Sroves.

Dozorcy oraz właściciele wymienionych domów winni w oznaczonym dniu w godz. 8—12 zgłosić się do Wydziału Opałowego, ul. Bisk. Matulewicza 4, pok. 62, po odbiór kartek dla wszystkich właścicieli mieszkań, zamieszkujących dane domy.

Przy odbiorze kartek dozorcy winni okazać dowody osobiste i zaświadczenie od administratora domu z wyszczególnieniem przynależnych im domów, właściciele zaś — dowody osobiste.

Przypominamy, że opał na 1944-45 r. (zarówno ze składów miejscowych jak i z lasu) będzie wydawany wyłącznie na podstawie kartek opałowych. Posiadanie kartki opałowej będzie wymagane bezwzględnie od wszystkich osób zwracających się do Wydziału Opałowego w sprawie otrzymania opału. Dlatego też wszyscy uprawnieni do otrzymania kartek są wzywani wczas je odebrać.

Kierownik Wydz. Opałowego

Obwieszczenie

Do wiadomości urzędów i przedsiębiorstw

Daje się zauważyć, że urzędy lub przedsiębiorstwa w wielu wypadkach nie wykonują powierzonych im obowiązków przez Zw. Zaw. Skutkiem tego wprowadza się chaos i zamieszanie w pracy w Związkach Zawodowych, na czym cierpi normalny przebieg i produktywna praca.

W związku z tym jeszcze raz się przypomina i ostrzega się pp. kierowników urzędów i przedsiębiorstw by w przyszłości w porządku i o czasie wyznaczonym wykonywali im powierzone obowiązki.

1) Opłaty na rzecz Związku Zawodowego (1% opłaty członkowskiej od pensji brutto) obowiązkowo powinne być wniesione w terminie, to jest nie później niż do 10 b. m.

2) Wpłacające składki członkowskie do Sparkasse konto nr. 400 lub przekazując przez pocztę należy koniecznie szczegółowo i wyraźnie wypełnić odpowiednie blankiety na drugiej stronie, zaznaczając nazwę przedsiębiorstwa lub urzędu, adres, telefon oraz ilość członków Zw. Zaw. i ich zarobek miesięczny brutto.

Przesyłając pieniądze pocztą wyżej wymienione uwagi należy przesłać osobno pocztą.

3) W wypadku przejęcia przedsiębiorstwa — urzędu przez innego właściciela lub też z chwilą zamknięcia należy donieść natychmiast o tym do Związków Zawodowych.

4) Pozostałe — nieopłacone składki na rzecz Związku Zawodowego należy nie czekając osobnego powiadomienia wpłacić do dnia 15 marca 1944.

Informacje i blankiety dotyczące pominionej sprawy udziela Zw. Zaw. w Wilnie, ulica Gedymina 27, pokój 323, tel. 15-26.

ŻOŁNIERZ I KOŃ — WALCZĄ NA FRONCIE PRZECIWKO NIEPRZYJACIELOWI, W KRAJU SŁUŻĄ AKCJI TRANSPORTÓW WOJENNYCH.

Ważne dla rolników

Idealna łopata

Nowe, zaoszczędzające wysiłek narzędzia Pracy. Badania Instytutu fizjologii pracy w Dortmundzie

Badanie warunków pracy i optymalnych możliwości jej, zwłaszcza według systemu opartego na drugości czasu, stało się jedną z ważniejszych składowych części współczesnej gospodarki każdego przedsiębiorstwa. Nie mniej miarodajnym czynnikiem, jak bieg pracy w czasie ze względu na tempo rytmu pracy, wzrost lub spadek w ... gające zharmonizowaniu tempo taśmy bieżącej — jest badowa, czyli kształt narzędzi pracy.

STARE — NIE ZAWSZE DOBRE.

Obecnie nauka stara się nadać wszelkim narzędziom pracy formę możliwie celową i zaoszczędzającą wysiłek. Dortmundzki instytut fizjologii pracy położył szczególnie dużo wysiłków w zakresie dalszego doskonalenia narzędzi, które od szeregu pokoleń wyrabiane są według tych samych, często ściśle nieprzetrzymanych starych wzorów. Chodzi nie o to tylko by je konstruować co raz bardziej celowo. ale i o, by były one też dostosowane do nowych metod pracy! Tak na przykład, zamiast starej łopaty stworzono „idealną łopatę", która łatwiej jest, zawdzięczając specjalnej budowie żelaztwa, wetknąć do ziemi. Wydajność pracy skutkiem tego wzrosła o 10 do 12 proc.

KOSZENIE JUŻ W POSTAWIE NIE EGARBIONEJ.

Inne znów udoskonalenie udało się instytutowi w odniesieniu do kos. Postawa kosiarza skutkiem formy dotychczas używanych kos musiała być zlekka przygarbiona. Nowa, obecnie wypróbowana kosa, nie tylko umożliwia koszenie w prostej postawie ciała, lecz pozwala jednocześnie, ze względu na szerszy rozmach, obejmować mą większą przestrzeń. Zawdzięczając zwiększeniu długości drzewca (kosiska) i powiększeniu kąta między właściwą kosą (płótnem) a drzewcem zaoszczędza się 18 proc. siły pracującego. Skutkiem powyższego na większych przestrzeniach otrzymuje się poważny wzrost wydajności dziennej. Specjalne metody dały możność znalezienia energiecznej rady na młot pneumatyczny, przyczyniający tyle strapień lekarzom fabrycznym. Praca tym narzędziem silnie absorbuje cały korpus ciała i nadzwyczajnie obciąża aparat kości. W ciągu jednej sekundy tylko przegub musi wytrzymać 5 do 20 pchnięć, z których każde ma moc do 80 kg. Uszkodzenia ciała w wyniku pracy młotem pneumatycznym są przeto na porządku dziennym. Nowe metody pozwalają obecnie ustalić takie typy młotów, które tak najmniej absorbują mięśnie, kości i połączenia kości.

REGULOWANIE TEMPA TAŚMY BIEŻĄCEJ.

Oprócz doskonaleń i dociekań w zakresie zastosowania różnych narzędzi rzemieślniczych poświęcono również uwagę zagadnieniom związanym z pracą taśmy bieżącej. Każdy robotnik wie z własnego doświadczenia, że wydajność dzienna nie ma przebiegu równomiernego, lecz w postaci krzywej i że rozsądnie wykorzystana przerwa odpoczynkowa może ponownie zwiększyć zdolność do pracy, aż nie wystąpią znów pod koniec pracy oznaki zmęczenia. Z tego też powodu i taśmia bieżąca nie powinna przebiegać stale równomiernie, lecz musi być dostosowana do rytmu pracy i fizycznej zdolności. Rozpracowano specjalne metody, które pozwalają dokładnie określić niezbędną szybkość taśmy bieżącej oraz obliczyć niezakłóconą wydajność produkcji i pracy.

Same zjawiska przemęczenia mogą być usunięte przez ustanowienie pewnych przerw w pracy, w czasie których okazały się bardzo pożyteczne ćwiczenia gimnastyczne. Prawidłowe przewietrzanie i ogrzewanie pomieszczeń pracy odgrywają przy tym poważną rolę. Szeroko zakrojone badania instytutu w zakresie fizjologii pracy, doprowadziły w ostatnich latach do rezultatów, które przyniosły korzyść zarówno pracującym, jak i samej wytwórczości.

(„Wiener Zeitung")

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Kursy przygotowawcze

do przysz.... zbier.... zioł leczniczych

WILNO. (ON). Oddział drogeryjno Centralnego Towarzystwa Handlowego Ost, który upoważniony jest do ewidencjonowania ziół leczniczych w Kraju Wschodnim, urządza w Święcianach drugie kursy instruktorskie dla kierowników punktów skupu i zbiórki Sodyby. Czas trwania kursów — 4 tygodnie. Zespół sił nauczycielskich składa się z czterech profesorów i czterech asystentów wileńskiego fakultetu, którzy w drodze wykładów i na praktyce dostarczą uczestnikom kursów potrzebnych wiadomości. Każdy uczestnik otrzymuje następnie bezpłatnie kolekcję wszystkich roślin, występujących głównie na tym terenie. Oprócz tego Oddział rozda specjalny kalendarz, w którym wymienione są nie tylko wszystkie rośliny i zioła lecznicze występujące na tym terenie, ale i odnotowany jest czas ich zbierania. Kursy odbywają się w Święcianach z tego powodu, że leżą one na terenie, który zawsze odgrywał główną rolę w zbiorze ziół leczniczych, a i obecnie wykazuje największy dział pod względem ogólnej ilości. Pozatem Święciany posiadają dobrze urządzone laboratorium, które bardzo dobrze nadaje się do praktycznych zajęć. W związku z ulepszeniem systemu premiowania, ludność wiejska przyjmuje bardzo żywy udział w zbiorze. Wyniki zbiórki w ostatnim roku przekroczyły wdwójnasób poprzednie wyniki, co dało możność pełnego pokrycia zapotrzebowania nie tylko Siły Zbrojnej, ale i krajowych aptek.

Z dnia

9 Marzec. CZWARTEK Franciszki.
Wschód słońca 6.00
Zachód słońca 16.59

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 17.40 DO GODZ. 05.40.

— SPRZEDAŻ MĄKI ŻYTNIEJ. Na odcinki „Mąka pszenna" trzech ostatnich tygodni białych kart żywnościowych 26-go okresu wyżywienia, będzie sprzedawana mąka żytnia.

Wspomniane odcinki są ważne do dnia 26-go marca 1944 r.

— TYLKO JEDNA ŁAŹNIA. W dniach 10 i 11 marca będzie czynna tylko łaźnia Nr. 2 przy ul. Stefańskiej 29. Kasa będzie otwarta w piątek od g. 10 do 17 oraz w sobotę od 9 do 17.

— PREMIE ZA DOSTAWY BYDŁA. Za dostawę bydła na poczet obowiązkowego kontyngentu zostały przyznane wysokie premie rolnikom dostawiającym mięso. Znaczki premiowe w ilościach wyznaczonych wydają Zarządy Gmin. Na podstawie przyznanych znaczków premiowych rolnicy mogą się zaopatrzyć w różne artykuły potrzebne do gospodarstwa.

— NOWE CENY NA JAJA. W tych dniach zostały wyznaczone nowe ceny na jaja. Rolnicy, którzy dostawiają jaja na poczet kontyngentu do punktów skupu z dniem 1 marca otrzymają wyższe ceny. Nowy cennik obowiązuje od 1 marca do 30 września b. r.

— NOWY OGRÓDEK DZIECIĘCY. W dniach najbliższych zostanie uruchomiony 21 ogródek dziecięcy w nowym lokalu przy ulicy Basanavičius (W. Pohulanka) 22—6. Zapisy przyjmują się w zarządzie miejskim przy ulicy Magdaleny 4, pokój 11, od godz. 8 do 12. Wspomniany ogródek dziecięcy dotychczas był czynny przy ulicy Suwalskiej.

—o—

OFIARY

Zamiast kwiatów na trumienkę ś. p. Krzysia Niecieckiego dla biednych polskich dzieci RM. 170 od pracowników Pressovertrieb Wilno.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38 „MÜNCHHAUSEN"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77 „DŻUNGLA WOŁA"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 19-37 „NAMIĘTNOŚĆ" z Olą Czechową.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62 „KOT W BUTACH" Początek seansów w dnie powszednie o godz. 15 i 17, w soboty o godz. 13 i 15 i w dnie świąteczne o godz. 13 tej.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70 „BAL W OPERZE"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce. „DZIECI SZCZĘŚCIA"

W kinie „MUZA" Nowogródzka 8 w niedzielę 12-go marca r. b. o godz. 12 w poł.
KUM SYLWESTER i KALASANTY KOZIOŁEK
„Poranek śmiechu i humoru"
z udziałem: N. Nikielówny, W. Hermanowicza i W. Lasonia.
Przy fortepianie: R. KUNCEWICZ.
Bilety wcześniej nabywać można Wileńska 16—Antykwariat, a w dniu przedstawienia w kasie kina.

TEATR—REWIA
w lokalu kina **„MUZA"**
Nowogródzka 8
od dnia 3-go marca r. b.
PREMIERA
WIELKA KAZIUKOWA REWIA:
„POD ZNAKIEM HUMORU"
przy udziale sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru
„ALI - BABA"
Początek przedstawień w dnie powszednie o godz. 19-ej, w soboty o godz. 17 i 19, w niedzielę o godzinie 15, 17 i 19.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

Pasta do podłóg
Uosto (d. Portowa) 3—10
w głębi podwórza I piętro.

Dnia 12-III-44 r. o godz. 12.30 odbędzie się w TEATRZE MIEJSKIM d. Pohulanka
KONCERT-PORANEK
który wypełni znana śpiewaczka
OLGA OLGINA
W programie: arje z oper i operetek, oraz pieśni Szopena, kompozytorów polskich, rosyjskich, litewskich, niemieckich, włoskich, hiszpańskich.
Przedsprzedaż biletów w kasie teatru w g. 11—13 i 16—18.

Teatr Miejski
Basanavičiaus (daw. W. Pohulanka) 11
Poszukuje do nabycia akordeon.
Zwracać się do Teatru od g. 10—12.

Kupię:
rury żelazne, niklowe, blachę białą, czarną, dyktę, trawę morską, włos
Pracownia wózków
Trocka 16

BIURO BUDOWLANE
Dypl. inż. W. JANKAUSKAS
KOWNO—WILNO—WIEDEŃ.
Oddział wileński:
Gedimino 33 mieszk. 4.
Do dużych robót budowlanych oraz montażowych w południowo-wschodnich Niemczech potrzebni są inżynierowie, technicy, elektro-monterzy, ślusarze i inni robotnicy. Oprócz tego przyjmowani są na kurs przygotowawczy uczniowie szkół technicznych i rzemieślniczych w wieku od 17 do 25 lat. Po ukończeniu powyższego kursu, będą oni przydzielani na roboty w charakterze robotników wykwalifikowanych. Informacje o warunkach umowy od godziny 8—12 i od 14 do 16½.
Dyrektor Biura
Dypl. inż. W. JANKAUSKAS
Główny inż. A. MELECHOFF.

Wózki dziecinne
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych
Trocka 16.

Firma B. ZYCH.
Trakų (Trocka) 6, tel. 3-97.
KUPUJE:
gobelinę w większych ilościach, szellak, sprężyny nowe, okucia meblowe i forniery zagraniczne.

Potrzebny doświadczony, samodzielny MYDLARZ do Fabryki mydła „Ringūva", Kowno—Ukrainer str 6. Wynagrodzenie według umowy. Obiad w fabryce, ubranie rob., buciki i pokój—dla żonatego mieszkanie zapewnia dyrekcja fabryki.

Różne

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BIAŁE lub szare futerko na 2—4 lat dziecko zamienię na opał. M. Daukšos (Piwna) 2—11 wejście z frontu. 2555

DNIA 3. III. 44 r. wyszedł z domu Antokolska 102 Romuald Cypko lat 15, brunet, oczy ciemne ubrany w granatowy płaszcz uczniowski, długie spodnie i kamasze czarne, czapka sportowa zielona. Ktoby coś wiedział o nim proszony jest o powiadomienie ojca Stanisława Cypko zam. pod wyżej wymienionym adresem. 2586

DO młynarzy! Walce w całym komplecie wymienię na opał. Jakóba Jasińskiego 16—14 od godz. 10—2 pp.

KRAJĘ tytoń maszynowo na cienkie włókna, szybko i na poczekaniu Ceny niskie. Wiłkomierska 22—4.

PRZĘDĘ wełnę, prędko i dobrze na dogodnych warunkach. Šv. Ignato 14—14. (2546)

LUSTRO (tremo) 85x155, łóżka siatkowe żelazne, stolik okrągły, stolik do kart, obrazy malarzy polskich i wydanie „Louvre" zamienię na opał. Seliŭ (Sołtańska) 4a, m. 3. (2565)

MOTOR elektryczny 3 fazowy 1½ konia zamienię na opał. Zarzecze 15 m. 3. (2544)

RODZINA poszukuje Jana Rozłuckiego, który wyszedł z domu w dniu 29. II. 44 r. o godz. 15 i dotychczas nie wrócił. Ubrany w czarną jesionkę w szarym kapeluszu, wzrostu średniego, w wieku lat 50, ktoby przypadkowo wiedział o jego losie, proszony jest o łaskawe udzielenie inform. jego rodzinie pod adresem: Wilno, ulica Krakowska 42 m. 2. (2581)

REPERUJĘ kalosze śniegowce i deszczówki. Wykonanie prędkie i solidne. Śniadeckich 3 m. 7 parter. (2573)

SKRADZIONA opaska kolejowa i zaświadczenie pracy, wyd. przez kolej na nazw. Walenty Biłuński unieważnia się. (2597)

SZLIFOWANIE szkła i odnawianie luster F-a J. Lenktaitis. Didžioji (d. Wielka) 44. 2432

SERWIS do kawy, nowy, ćmielowskiej porcelany, patefon dwu sprężynowy z płytami, dwa warkocze, kolor ciemny szatyn, kapelusz męski pilśniowy, kolor brązowy, zegarek męski kieszonkowy, firmowy, papierośnica srebrna, płaska, domino kościane, pantofelki srebrne, czółenka nr. 37 i prunelki nr. 38 czarne, piżama męska oraz astrolebiję z przeziernikami zamienię na opał. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Serwis". (2560)

SPACERÓWKĘ ładną niklową „Konkon" wymienię na opał lub rower. Mindaugo (Słowackiego) 22—12. (2545)

SZAFĘ jesionową na książki oszkloną oraz ubranie robocze koloru khaki zamienię na drzewo brzozowe lub pantofle czarne nr. 27. Ul. Geležinkelio (Kolejowa) 1 m. 6 III piętro. (2563)

TYTOŃ kraję na cienkie włókna szybko i tanio. Subaciaus 28b. (2558)

WANIENKĘ dziecinną z blachy cynkowanej, nową, zamienię na opał. Ul. Mahometonų 4—3.

WITOLDOSTWO Białobrzescy są proszeni o odwiedzenie swojej chorej siostry Haliny, obecnie zamieszkałej przy ul. Bernardyńskiej 6—11.

WÓZEK głęboki w dobrym stanie firmy Konkon zamienię na opał. Lentpiuvių (Tartaki) 9 m. 6. (2548)

ZGINĘŁA szara kotka angora z ul. Antokolskiej 3/1—10 Proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONE dokumenty: Asm. Tap. Dokum. Nr. 005768/1147 na nazwisko Statkievičius Jonas, wydany przez zarząd miasta Wilna dnia 11.X. 1941 r. Książeczkę Arbeitsamtu nr. 10143, wydaną w Wilnie oraz zaświadczenie pracy wyd. przez W. L. K. F. Pest nr. 016413 i inne unieważnia się. Łaskawego znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem Tyzenhausowska 14 m. 4. (2542)

ZGUBIONY dowód osobisty, zaświadczenie pracy, wyd. przez Ostland i kartkę różową rejestacyjną na nazwisko Zaruba Agnieszka unieważnia się. (2591)

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. nr. 51620 na nazw. Michniewicz Antoni, zam. Saules 6—2 unieważnia się. (2603)

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. nr. 58323/5913 PB na nazwisko Wilkialis Pranas z córką Łucją i inne dokumenty unieważnia się. (2578)

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. nr. 41270/70 na nazwisko Pawłowska Władysława unieważnia się. (2554)

ZGUBIONY dowód osobisty wydany przez gminę Rzesza na nazwisko Dakiniewiczówna Alfreda, unieważnia się. (2557)

ZGUBIONO torebkę z dokumentami na nazwisko Lisowska Salomea i pieniędzmi. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentów pod adresem: Montvillo (Montwiłłowska) 19—1. (2532)

1.500 RM nagrody za odniesienie dokumentów i cennego jako pamiatka zegarka, zgubionych dn. 5.II.44 r. na klatce schodowej domu nr. 1 przy ul. Połockiej. Zgłosić się ul. Zarzecz 14—4. (2577)

Kupno i sprzedaż

BARDZO dobrze zapłacę za skórzany płaszcz męski, dobry j. szary materiał, wydrę na kołnierz, maszynę portable (Royal lub Underwood). Łaskawe zgłoszenia do sklepu elektrotechnicznego Wileńska 3. (2575)

Chlędowskiego „Rzym — ludzie baroku", „Historje neapolitańskie", „Z przeszłości naszej i obcej", G. Manteuffla—„Inflanty polskie", A. Prochaski „Dzieje Witołda", „Ostatnie lata Witołda", dzieła Hamsuna kupi antykwarjat Svento Jono 1. 2508

HODOWLA zarodowa kur Leghornów i Sussexów, pozostająca pod kontrolą Wileńskiej Izby Rolniczej, poleca wybitne koguty hodowlane oraz jaja wylęgowe. Lvovo (Lwowska) 7—6. (2593)

JEST do nabycia lód do lodowni. Širvintu (Ogórkowa) 64. (2544)

KUPIĘ indyczki na hodowlę oraz jaja indycze na wylęg. Zgłoszenia: Lwowska 7—6. (2594)

KUPIĘ eleganckie gabardinowe bryczesy oraz długie spodnie koloru jasnego na wzrost wysoki. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod A. Z. (2595)

KUPIĘ szczeniaka lub młodego wilczura (do 1 roku). Warunki do omówienia. Witoldowa 55b—4. (2607)

KUPIĘ lisa żółtego w średnim gatunku. Proszę zgłaszać się jak najprędzej od 2 godz. Naugarduko 14—3. (2576)

KUPIĘ książki: 1. Jasiński — Choroby dzieci, 2 t., 2. Williams — Położnictwo, 3 t., 3. Konczałowski — Klinika chorób wewnętrznych, 2 t., 4. Mattes — Diagnostyka różniczkowa, 5. Encyklopedia lekarza praktyka w VI tomach. Wileńska 22 (firma R. Łoskot) od g. 9—18-ej, róg Gdańskiej).

KUPIĘ irygator niebijący się 1 litr —1,½. ul. Kalvarijų 124—1. (22803

KUPIĘ Eckersweya „A mordern English course" albo „An everyday English course" Zgłosz. do Adm. „Gońca" pod „Podręcznik" 2483

KUPIĘ Mszał—Rzymski z tekstem łacińsko-polskim na każdą niedzielę i święta, względnie na każdy dzień. Zgłoszenia proszę kierować do „Gońca" pod „Mszał" 2473

KUPIĘ czapkę zimową oraz nożyce, noże szteperskie, cęgi. Wileńska 18 m. 1.

KUPIĘ spacerówkę „Konkon" lub innej przedwojennej firmy w pierwszorzędnym stanie Pracownia Radiowa Vokiečių (Niemiecka) 2. 2388

KUPIĘ kostium męski w dobrym stanie lub materiał. Adres: Aukštaičių (Kopanica) 12-b—5. 2379

KUPIĘ tylko w dobrym stanie bryczesy wysoki wzrost, mocne sznurowane trzewiki Nr. 28—29, dentystyczny aparat „Samson". Zamienię na suchy opał nowy szary pilśniowy kapelusz „Goeppert" średni rozmiar. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Goeppert" 2407

KUPIĘ natychmiast pantofle Nr. 37, kol. brązowy, sportowe lub czółenka na słupku. Oferty składać do Adm. „Gońca" pod „M. M."

KUPIĘ 2 koszule męskie nowe c. granat Nr. 40, satynowe lub jedwabne, poduszkę puchową większą z powłoczką, garnitur męski w dobrym stanie kolor ciemny, palto letnie męskie na średnią osobę. Wileńska 5—4. od g. 10—13. Bez pośrednictwa. 2527

KOSTIUM nowy lub używany w b. dobrym stanie na wzrost średni kupię w kolorze granatowym w paski, kratki lub inny deseń. Zgłaszać się: Ul. Wielka nr. 2—6. cały dzień. (2553)

KUPUJĘ tkaniny ludowe w kawałkach różnej wielkości. Pracownia klumpi. Zamkowa 24. 5491

KURZOWIEC damski nowy lub używany w dobrym stanie na średni wzrost, kupię. Zgłoszenia do Adm „Gońca" pod „Kurzowiec" 2371

MASZYNĘ do pisania małą lub wielką kupię, szryft dowolny, może być rosyjski. Biuro tłumaczeń Gedimino 15. 2408

NATYCHMIAST kupię 2 kg. wełny białej, może być sprzędzona. Pożądana wełna fabryczna. Savičiaus (Sawicz) 8—7 od godz. 11—14. (2589)

SIEĆ rybacką „Tryhubicę" kupię. Oferty pod „Sieć" do Admin. Gońca. (2552)

Praca

FABRYKA OCTU Didžioji Wielka) 30 poszukuje majstra, który umie robić ręcznie strużki.

NATYCHMIAST potrzebni są piekarze i pomocnicy piekarscy. Zgłaszać się: ul. Św. Ignacego 14 do kierownika piekarni. 2526

POTRZEBNA gospodyni-służąca do niedużego gospodarstwa wiejskiego pod Wilnem. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Gospodyni". (2580)

POTRZEBNA kobieta do dziecka, dowiedzieć się od godz. 9—12 i od 15—17. Mostowa 9—16.

POTRZEBNA niania do 3-ch letniego dziecka na przychodzącą. Jarošavičius (Śniegowy z.) 9—9. (2547)

ROLNIK - ogrodnik energiczny i doświadczony szuka pracy lub spółki. Zgłoszenia do Ad. Gońca pod „Warzywa polowe". (2564)

RZĄDCA przyjmie pracę w maj. na Białorusi — Posiadam 18 let. praktykę rządcy - hodowcy. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Rolnik" 2524

2 MĘŻCZYŹNI do folwarku pod Wilnem potrzebni. Wileńska 36—3. (2584)

Lokale

INTELIGENTNA panienka poszukuje skromnie umebl. pokoiku wzamian może szyć lub płacić według umowy. Łaskawe oferty do Admin. Gońca dla „H. W.". (2559)

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z wygodami dla samotnego zgłoszenia do redakcji „Gońca" pod „Wacław". Opłata według umowy.

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10—1 tel. 55

SKRZYPEK były prof. konserwatorium udziela lekcyj gry na skrzypcach. Gedimino (Mickiewicza) 11—8, godz. 13—16.

UDZIELAM lekcji gry na mandolinie system cyfrowy i nutowy dowiedzieć się ul. Subocz 9-12 od godz. 17—19 2316

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ
Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—8. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI
Choroby skórne i weneryczne Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8—9 i od 12—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 18 m. 2.

Dr. T. KUNICKI
Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—6. Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. H. Małofiejewa
choroby kobiece i akuszerja. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ
Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC
Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD
choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER
Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, niedziele od 14—18.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER
b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp. do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 9 do 12 i od g. 6 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA
Pilies (d. Zamkowa) 6 m. 9. Od godziny 9—15

Dr. W. WOŁODŹKO
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 16 — 18. Wallstr (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA
Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA
przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

Siostra KULESZANKA St.
Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do wieczór Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

J. KORCHOWA
Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

MARIA LAKNEROWA
przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5

EUGENIA MACIASZEK
b. st. położna siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol. USB przyjmuje zamówienia i. porodów i zabiegów felczerskich Klaipedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA
Lwowska 87—1

W. ŚMIAŁOWSKA
Pilies (d. Zamkowa) 28—6.

WIŁŁOWICZ HELENA
Przyjmuje porody Robi zastrzyki dożylne). Stawia bańki cięte i zwykłe Masaże. Ostrobramska 25—

Zęby sztuczne
wykonuję i reperuję oraz kupuję używane
Skapo (Skopówka) 9—11.
Godz. 10—15.

†
Krzyś Nieciecki
zmarł dnia 7-go marca w wieku 15 miesięcy.
Pochowany został na cmentarzu Rossa.
Nabożeństwo Żałobne za zmarłych z naszej Rodziny odprawione zostanie w piątek dn. 10 marca o godz. 10 w kościele św. Jerzego. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostali w nieutulonym żalu
Rodzice.

ś. † p.
Aleksander Bielachowicz
b. pracownik P. K. P.
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7.III 1944 r. w wieku lat 38.
Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala św. Jakuba do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi dn 8.III b. r. o godz. 15. Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione dnia 9.III b. r. o godz. 9 rano, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa.
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Żona, Dzieci, Matka i Rodzina.

Z powodu zgonu synka
ś. † p.
KRZYSIA
kochanemu Koledze Jarosławowi Niecieckiemu i Jego Małżonce wyrazy serdecznego współczucia składają
Koledzy Dziennikarze.

ś. † p.
Siergiej Dmitrowicz BENONI
artysta-śpiewak
po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 8.III b. r. w wieku lat 51.
Eksportacja z domu żałoby przy zaułku Montwiłłowskim Nr 21 do cerkwi na Pohulance nastąpi we czwartek dn. 9.III o godz. 16. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się tamże w piątek 10.III o godz. 10 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu na Pohulance. O czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie
Rodzina i Najbliżsi.

Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy
ś. † p.
Piotra Chmielewskiego
zmarłego dnia 13 VIII 1916 r. odbędzie się dnia 10 marca o godz. 8 rano w kościele Opatrzności Boskiej przy ul. Dobrej Rady.
O czym powiadamia
Rodzina.

Za spokój duszy kochanej Matki
ś. † p.
Stanisławy z Siedlikowskich Harasimowiczowej
zmarłej dnia 10.X 1940 r.
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 10.III-44 r. o godz. 8 rano w kościele Opatrzności Boskiej przy ul Dobrej Rady.
O czym powiadamiają
Syn, Synowa i Wnuk.

W 63 dzień od śmierci
ś. † p.
SZYMONA SZŁYKOWICZA
odbędzie się Msza Żałobna w kościele św. Jakuba dnia 13.III 1944 r. o godz. 9.30. O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w smutku Rodzina.

Irce Baryżance
z powodu nagłego zgonu Jej Brata, wyrazy głębokiego współczucia składają koleżanki i koledzy
Wydziału Rozrachunkowego
„RUTY"

Za spokój duszy
ś. † p.
Kazimierza Jabłońskiego
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 10.III-44 r. o godzinie 9-tej w kościele św. Katarzyny, na które zaprasza życzliwych pamięci Zmarłego RODZINA.

W 40 tym dniu od śmierci
ś. † p.
Natalii Kochnowskiej
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne na cmentarzu przy ul. Beliny Nr 21 w sobotę dnia 11 III-44 r. o godz. 10-tej rano. O czym zawiadamiają życzliwych Jej pamięci Mąż i Syn.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".